

Podkarpacka Okręgowa
Izba Architektów
w Rzeszowie



Data wpływu: 27.04.2023
Lp: [redacted]
Lp: [redacted] podpis: [redacted]

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Irena Mazurek
Protokolant sekretarz sądowy Sylwia Lipka

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2023 r.

na rozprawie

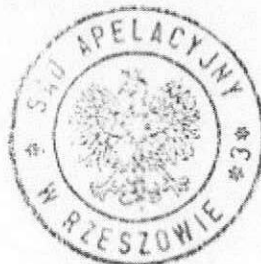
sprawy z odwołania obwinionego [redacted]

od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów RP w Warszawie
z dnia 24 lutego 2022r. sygn. KD II 07/21

przy udziale Rady Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP

i Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Podkarpackiej Okręgowej
Izby Architektów RP

oddala odwołanie.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność
Starszy sekretarz sądowy
[redacted]
Maria Pucholat

Uzasadnienie

wyroku z dnia 30 marca 2023 r.

Postępowanie przeciwko arch. [REDAKTOWANO] wszczęte zostało przez Zastępcę Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Architektowi [REDAKTOWANO] zarzucono popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w okresie od 1 lipca 2017 r. do 31 października 2019 r. w rażący sposób nadużywał prawa do wykonywania zawodu architekta, podpisując się jako autor części architektonicznej projektów opracowanych przez osoby nieposiadające uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej. Obwiniony faktycznie nie brał udziału w procesie projektowania, nie zapewniał nad nim stałego nadzoru, a tym samym nie miał wpływu na jakość sygnowanej przez siebie dokumentacji.

Wniosek o wszczęcie postępowania obejmował naruszenie obowiązku przestrzegania przez członka izby zasad etyki zawodowej tj. obowiązku określonego w art. 41 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa w związku z Kodeksem Etyki Zawodowej Architektów poprzez naruszenie:

- reguły 1.4 KEZA zgodnie z którą architekci są odpowiedzialni za właściwe kwalifikacje osób wykonujących prace bezpośrednio pod ich kierunkiem lub w ich imieniu oraz za odpowiedni nadzór nad nimi i nad wykonywaną przez te osoby pracą;
- reguły 2.3 KEZA zgodnie z którą architekci winni unikać działań i sytuacji, które są niezgodne z ich zobowiązaniami zawodowymi lub które mogą budzić wątpliwości co do ich niezależności, bezstronności lub zawodowej uczciwości,
- reguły 3.9 KEZA zgodnie z którą architekci wykonują pracę zawodową zgodnie z wiedzą należytyym zaangażowaniem i starannością
- ' reguły 4.1 KEZA zgodnie z którą architekci wykonują swoją pracę w zawodową w sposób niezależny, bezstronny, rzetelny, uczciwy i z zachowaniem poufności,
- reguły 4.3 KEZA zgodnie z którą architekci poprzez swoje działania promują niezależność, bezstronność, godność i uczciwość zawodu, oraz dbają by ich przedstawiciele i pracownicy postępowali zgodnie z niniejszym Kodeksem tak, aby żadne działanie czy postępowanie nie podważało zaufania tych, dla których i z którymi pracują a przedstawiciele społeczeństwa mający kontakt z dowolnym architektem byli chronieni przed wprowadzeniem ich w błąd, oszustwem lub kłamstwem.

Prowadzone przez Rzecznika postępowanie wyjaśniające zostało podjęte z urzędu w związku z informacjami przekazanymi przez Zespół do spraw wykonywania zawodu działający przy Radzie Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów. W toku czynności sprawdzających Rzecznik ustalił, na podstawie przekazanego przez Zespół wyciągu z rejestru pozwoleń na budowę, prowadzonego i udostępnionego przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, że w okresie od dnia 1 lipca 2017r. do 31 października 2019r. do organów administracji publicznej (tj. Starostwa Powiatowego w J██████████ Starostwa Powiatowego w K██████████ Urzędu Miasta K██████████ Starostwa Powiatowego w S██████████) wpłynęło 174 wniosków o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, na podstawie projektów, których autorem był Obwiniony. W okresie tym Obwiniony miał sporządzać średnio 6 projektów w miesiącu. Obwiniony figurował w rejestrze decyzji o pozwoleniu na budowę głównie jako autor indywidualnych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, w tym adaptacji projektów typowych. Na podstawie materiałów pozyskanych od organów administracji publicznej wydających pozwolenia na budowę (tj. kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem decyzji o pozwoleniu na budowę, strony tytułowej projektu budowlanego, oświadczenia projektanta) Rzecznik ustalił, iż pomimo prowadzonej działalności gospodarczej przez obwinionego - ██████████

██████████ zaden z projektów nie był sporządzony w ramach jego działalności. W ocenie Rzecznika Obwiniony nie miał realnego nadzoru nad osobami, z którymi współpracował przy opracowywaniu projektów. Osoby te nie były mu w żaden sposób podległe organizacyjnie, czy to na podstawie stosunku pracy czy też na podstawie umów cywilnoprawnych. Liczba i forma kontaktów ze współpracownikami nie wskazywała na przebieg pracy, która miała charakter twórczy i projektowy. Jak wskazywał Rzecznik w treści wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, nawet adaptacja projektów gotowych lub opracowanie projektów budynków o niewielkiej skali czy trudności wymaga zaangażowania czasowego i nie jest możliwa do zrealizowania w trakcie wizyt w pracowni 2-3 razy w tygodniu przy tak dużej liczbie projektów. Równocześnie Rzecznik ustalił, że Obwiniony działał jako podwykonawca innych pracowni i za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie w wysokości ok. 2.000 zł miesięcznie, co przy 6 projektach miesięcznie daje kwotę średnio 350 zł za projekt. W opinii Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej nie jest to kwota adekwatna do czasu pracy potrzebnego do opracowania projektu architektonicznego chociażby budynku mieszkalnego jednorodzinnego, jak również nie jest to kwota realnie funkcjonująca na rynku w tej branży za tego rodzaju pracę. Rzecznik wskazał również, że każdego architekta, będącego członkiem Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, obok przestrzegania Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów obowiązuje również przestrzeganie Standardów wykonywania zawodu i zakresu usług architekta, których celem jest utrzymanie wysokiej jakości usług architekta jako osoby wykonującej zawód zaufania publicznego poprzez

opisanie czynności gwarantujących odpowiedni poziom świadczeń architekta na rzecz klienta.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP z dnia 1 czerwca 2021 r. (sygn. akt PK/D3/2021) Obwiniony został uznany winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, iż w okresie od 1 lipca 2017r. do 31 października 2019 r. w rażący sposób nadużywał prawa do wykonywania zawodu architekta, podpisując jako autor części architektonicznej projekty opracowane przez osoby nie będące architektami, nieposiadające uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej, a faktycznie nie brał udziału w procesie projektowania i nie zapewniał nad nim stałego nadzoru i nie miał wpływu na jakość opracowań , czym naruszył obowiązki o których mowa w art. 41 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa z dnia 15 grudnia 2000 r. poprzez uchybienie zasadom Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów w zakresie reguł 1.4, 2.3, 4.1 oraz reguł 3.9 i 4.3. Okręgowy Sąd dyscyplinarny wymierzył Obwinionemu karę zawieszenia w prawach członka izby na okres 1 roku i obciążył kosztami postępowania w wysokości 1500 zł. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił, że Obwiniony podpisał 174 projekty jako projektant branży architektonicznej. Obwiniony nie podpisywał żadnych umów z klientami, nie brał udziału w pracach projektowych, nie uzgadniał projektów z rzeczoznawcami, nie brał udziału w uzgodnieniach branżowych, nie uczestniczył w oględzinach w terenie. Nie pamiętał nazwisk inwestorów ani adresów inwestycji. Działał jako podwykonawca innych pracowni i jak zeznał za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokości ok. 2.000 zł, co przy 6 projektach miesięcznie daje kwotę średnio 350 zł za projekt. Obwiniony nie miał realnego nadzoru nad osobami, z którymi współpracował oraz nie podpisywał umów z inwestorami na prace projektowe, co w ocenie sądu I instancji stanowi naruszenie Kodeksu Etyki Zawodu Architekta. Sąd I instancji wskazał również, że architekt, który występuje w roli projektanta co prawda nie musi osobiście być zaangażowany we wszystkie czynności związane z projektem. Nie musi też osobiście sam opracowywać, wykreślać projektu. Jednakże, przypisanie sobie autorstwa projektu i podjęcie się roli projektanta związane jest z ciągłym nadzorem nad wykonywaniem projektu i uczestnictwem przy podejmowaniu wszystkich kluczowych decyzji związanych z projektem. Rolą autora projektu nie jest jedynie jego sprawdzanie. Sprawdzenie projektu wyklucza bowiem pełne zaangażowanie się architekta w proces projektowy. Samo sprawdzenie projektu przed jego podpisaniem wiąże się jedynie z rolą sprawdzającego, a nie projektanta.

Od powyższego orzeczenia odwołanie do Krajowego Sądu Dyscyplinarnego

Izby Architektów RP złożył Obwiniony ██████████ W odwołaniu z dnia 15 czerwca 2021 r. wskazał, że jest osobą bardzo aktywną zawodowo, zdrową, zarówno umysłowo, jak i fizycznie i nadal aktywnie pracującą. Obwiniony wskazał również, że w procesie tworzenia wszystkich projektów budowlanych brał czynny udział, począwszy od pierwszego telefonu od klienta, aż do zakończenia całego procesu postawę tj. uzyskania prawomocnej decyzji o pozwoleniu na budowę. Wskazał, że nie było na niego żadnych skarg ze strony klientów, czy urzędów na całokształt wykonywanych prac. Podkreślił też, że często jest także kierownikiem projektowanych obiektów. Budowy są sumiennie nadzorowane, wszystkie budynki oddawane są do użytkowania bez żadnych problemów ze strony Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, wszystkie prace projektowe oraz nadzorowanie budów wykonywane są solidnie. Obwiniony podniósł, że pisemnych umów na wykonanie prac projektowych nigdy nie zawierał, ponieważ uważa, że pomiędzy klientem, a architektem wykonującym prace projektowe, z uwagi na ważkość powierzonego zadania, powinna wytworzyć się więź zaufania, bez którego trudno o dobrą współpracę, ogólne obustronne zadowolenie i efektywne działania. Wskazał też, że jako architekt występujący w roli projektanta, korzystał z pomocy współpracowników, którzy pracowali pod jego ścisłym nadzorem. Część mniej ważnych czynności zawartych w procesie tworzenia projektów, takich jak: dostarczanie dokumentów na dzienniki podawcze urzędów, pisanie wniosków, uzyskiwanie warunków przyłączeniowych, zlecenie map geodezyjnych, drukowanie, składanie dokumentów, mniej ważne ustalenia z inwestorem itd. - wykonują jego współpracownicy. Obwiniony w odwołaniu wskazał również, że osobiście zlecał badania gruntowe ze wskazaniem lokalizacji odwiertów, brał udział w wymagających tego ustaleniach z wykonawcami projektów branżowych oraz wykonywał inne czynności osobiście lub przy współpracy z innymi osobami. W konsekwencji powyższego Obwiniony wniósł o anulowanie orzeczenia i zamianę wymierzonej kary na pouczenie.

Krajowy Sąd Dyscyplinarny Izby Architektów RP, po rozpoznaniu odwołania Obwinionego ██████████ orzeczeniem z dnia 24 lutego 2022 r. (sygn. akt KD II 07/21) utrzymał w mocy w całości zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP , obciążając jednocześnie Obwinionego kosztami postępowania II instancyjnego w kwocie 1500 zł . Podzielając w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji , przy jednoczesnym zaakcentowaniu , że Krajowy Sąd Dyscyplinarny nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego jakoby samodzielnie wykonywał prace projektowe lub ściśle je nadzorował jako nielogiczne i sprzeczne z pozostałym obszernym materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadków nadto w sytuacji gdy sam Obwiniony nie potrafił wskazać nazw czy adresów projektowanych przez siebie obiektów, nie znał i nie był w stanie przytoczyć istotnych ich szczegółów np.

w zakresie lokalizacji działki, ukształtowania terenu, istniejącej infrastruktury, danych inwestorów, przeznaczenia projektowanego obiektu ,uwzględniając też dużą liczbę projektów , za które wypłacane było niewielkie wynagrodzenie . Z kolei brak koniecznego nadzoru nad osobami wykonującymi prace projektowe, jak wskazał Sąd Krajowy, wynika wprost z faktu, iż osoby te nie były w żaden sposób podległe organizacyjnie Obwinionemu, czy to na podstawie stosunku pracy, czy też na podstawie umów cywilnoprawnych . Nadto osoby te nie miały wykształcenia architektonicznego, co przyznał sam Obwiniony w trakcie przesłuchania przez PO OROZ W tym stanie rzeczy Krajowy Sąd Dyscyplinarny – przyjmując za Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym- , że rola Obwinionego [REDAKTOWANE] sprowadzała się jedynie do składania podpisów pod projektami innych osób potwierdził , że tym sposobem Obwiniony swoim postępowaniem naruszył reguły Kodeksu Etyki Zawodowej Architekta o fundamentalnym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania architekta - członka Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. Zakres zaś dokonanego naruszenia dotyczył zarówno sfery odpowiedzialności architekta za pracę osób działających bezpośrednio pod jego kierunkiem, jak również zobowiązań wobec społeczeństwa, klientów i samego zawodu. a już sam charakter dokonanych naruszeń reguł Kodeksu Etyki ma nie tylko wpływ na uznanie winy Obwinionego ale też musi mieć wpływ na wymiar orzeczonej za dokonane przewinienia kary. W konsekwencji powyższego Krajowy Sąd Dyscyplinarny Izby Architektów RP uznał ,że Obwiniony [REDAKTOWANE] prawidłowo został uznany winnym zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że podpisując w okresie od 1 lipca 2017 r. do 31 października 2019 r jako autor części architektonicznej ponad 174 projektów opracowanych przez osoby nie posiadające uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej, faktycznie nie brał udziału w procesie projektowania i nie zapewniał nad nim stałego nadzoru i wpływu na jakość opracowań, czym naruszył obowiązki, o których mowa w art. 41 pkt 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa. Wymierzając w tej sytuacji [REDAKTOWANE] karę 1 roku zawieszenia w prawach członka Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej Krajowy Sąd Dyscyplinarny miał również na uwadze lekceważący stosunek Obwinionego do obowiązujących każdego członka Izby zasad etyki zawodu oraz standardów wykonywania zawodu architekta przejawiający się w wielokrotnym (zasadniczo wyłącznym) powierzaniu opracowania projektu osobom bez odpowiedniego przygotowania zawodowego i zaniechaniu sprawowania w takiej sytuacji należytego bezpośredniego nadzoru na każdym etapie prac nad projektem, bardzo długi okres nagannej działalności Obwinionego oraz naruszenie szeregu reguł Kodeksu Etyki Zawodowej Architekta o fundamentalnym znaczeniu dla prawidłowego funkcjonowania zawodu architekta. W tym kontekście podniesione zostało ,że pomimo znajomości i pełnej świadomości Obwinionego co do wiążących go zasad, lekcewał on obowiązki wynikające

z reguł etyki zawodowej architektów, a jak wynika z przebiegu postępowania, nie dostrzegał w swym zachowaniu żadnych nieprawidłowości, zaś w toku postępowania dyscyplinarnego nie wyraził skruchy. Co więcej, skala prowadzonych przez Obwinionego działań, a także długość okresu tej działalności świadczy o wysokiej szkodliwości czynu dla społeczeństwa oraz dla środowiska architektów, szczególnie zaś dla osób wkraczających w ten odpowiedzialny zawód. Obwiniony uczynił sobie stałe źródło dochodu z wyjątkowo szkodliwej dla środowiska architektów praktyki podpisywania projektów innych osób nie posiadających stosownych uprawnień, nie podejmując przy tym trudu zapewnienia wymaganej przepisami wewnętrznymi samorządu zawodowego kontroli i nadzoru nad pracą tych osób. Tym samym karę 1 roku zawieszenia [REDAKTOR] w prawach członka Izby Architektów RP Krajowy Sąd Dyscyplinarny uznał za adekwatną do przypisanego mu przewinienia podkreślając, że pozwoli ona z jednej strony Obwinionemu na zmianę swego naganego zachowania, dając szansę na refleksję i dokonanie reorganizacji działalności zawodowej, a także osiągnie właściwy skutek prewencyjny, poprzez zdecydowane napiętnowanie takiego działania. Nadto niewątpliwie przyczyni się do utrwalenia poglądu, o szczególnej roli jaką pełni architekt w życiu społecznym i gospodarczym, przy wskazaniu na treść § 29 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. 2002 Nr 194, poz. 1635). O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie § 48 ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ww. rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r.

Obwiniony [REDAKTOR] odwołał się od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów RP z dnia 24 lutego 2022 r. do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. W lapidarnym co do swej treści odwołaniu z dnia 13 kwietnia 2022 r. (data stempla pocztowego na kopercie) skarżący raz jeszcze podkreślał, że jego współpraca z biurami projektowymi polega przede wszystkim na dbałości o utrzymanie wysokiej jakości wykonywanych prac projektowych, akcentując przy tym przebieg swojej długiej kariery zawodowej, przygotowanie (wykształcenie) jak również otrzymane nagrody i wyróżnienia w konkursach architektonicznych. W konsekwencji powyższego skarżący domagał się uchylenia sankcji w stosunku do jego osoby (w części lub całości), wnosząc przy tym o potrącenie z jego składek członkowskich naliczonych opłat ryczałtowych, przy zapewnieniu, że w związku z licznymi przewlekłymi chorobami w najbliższym czasie zamierza ograniczyć aktywność zawodową.

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP wniósł o oddalenie odwołania jako bezzasadnego, podkreślając

prawidłowość zaskarżonego orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego (v. k- 15v- oświadczenie złożone na rozprawie apelacyjnej).

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, rozpoznając odwołanie Obwinionego

, zważył co następuje;

Odwołanie jest bezzasadne i jako takie podlega oddaleniu, o czym przesądzała już sama treść wniesionego przez obwinionego środka zaskarżenia.

W tym kontekście przede wszystkim już na wstępie podkreślić należy, że zgodnie z art. 54 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (t.j. Dz.U. 2019 r., poz. 1117) rozpoznający odwołanie od orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stosuje w tym względzie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji (o konstytucyjności zaś tego rozwiązania prawnego stanowi wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 2013 r., SK 28/11, OTK-A 2013/1/5).

Jest to zaś od tyle istotne, bo jakkolwiek w obecnym modelu apelacji pełnej Sąd Apelacyjny jest sądem merytorycznym rozpoznającym sprawę niejako na nowo, to jednak związany jest granicami zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.). Tym samym o ile w granicach przedmiotowych apelacji Sąd Apelacyjny nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego o tyle takie związanie występuje w odniesieniu do zarzutów natury procesowej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Odnosząc zaś powyższe do treści odwołania (apelacji) obwinionego, zauważyć przyjdzie, że nie zawiera ono żadnych wyartykułowanych wprost zarzutów dotyczących błędności dotychczasowych ustaleń sądów dyscyplinarnych w zakresie zarzucanych mu czynów / przewinień dyscyplinarnych (a więc zarzutów natury procesowej), ograniczając się do przedstawienia własnej oceny stanu faktycznego sprawy, która jego zdaniem nie uzasadniała przypisania mu odpowiedzialności dyscyplinarnej, przy stojącym w opozycji do tego poglądu końcowym wniosku skarżącego w zakresie uchylenia choćby w części nałożonej sankcji.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny w Rzeszowie nie miał więc żadnych podstaw aby zakwestionować zasadnicze ustalenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów RP, a przyjmując je za własne i będąc zwolniony z ich powielania (art. 387 § 2¹ k.p.c.), w konsekwencji podzielić także musiał dokonaną przez ten Sąd Dyscyplinarny ocenę prawną sprawy, stanowiącą o naruszeniu przez obwinionego,

przewidzianego w art. 41 pkt 2 ww. ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, obowiązku przestrzegania zasad etyki zawodowej poprzez uchybienie zasadom Kodeksu Etyki Zawodowej Architektów (stanowiącego załącznik do Uchwały 01 III Sprawozdawczego Krajowego Zjazdu Izby Architektów RP podjętej w dniu 18 czerwca 2005 r.) w zakresie reguł 1.4, 2.3, 4.1 oraz reguł 3.9 i 4.3. przez to ,że w okresie od 1 lipca 2017r. do 31 października 2019 r. w rażący sposób nadużywał prawa do wykonywania zawodu architekta, podpisując jako autor części architektonicznej projekty opracowane przez osoby nie będące architektami, nieposiadające uprawnień do projektowania w specjalności architektonicznej, a faktycznie nie brał udziału w procesie projektowania i nie zapewniał nad nim stałego nadzoru i nie miał wpływu na jakość opracowań . W tym miejscu Sąd Apelacyjny chciałby dodatkowo zauważyć, że dziwić musi postawa Obwinionego , który w tego rodzaju procederze nie upatruje większych nieprawidłowości , bo nawet dla laika nie do pomyślenia jest aby autoryzować nie swoją pracę (poświadczenie nieprawdy) mając nadto świadomość, że osoba faktycznie ją wykonująca nie ma ku temu stosownych uprawnień, nie mówiąc już o tym , że takim działaniem skarżący naruszył także Podstawowe Standardy Wykonywania Zawodu Architekta określone w Uchwale nr 0-01-2006 Krajowej Rady Izby Architektów z dnia 13 stycznia 2006 r. , w szczególności przez brak nadzoru nad wykonywanymi projektami i nieuczestniczeniem przy podejmowaniu wszystkich kluczowych decyzji z nimi związanych, co sprowadzało jego rolę co najwyżej do sprawdzającego , a nie projektanta , bo co do zasady celem pracy architekta jest projektowanie budynków i przyległego do nich terenu oraz kontrolowanie przebiegu procesu budowlanego, aż do jego całkowitego zakończenia, jak słusznie podkreślił Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 1 czerwca 2021 r. (sygn. akt PK/03/2021). Należy zaś podkreślić , że zarówno Kodeks Etyki Zawodowej Architektów jak i Podstawowe Standardy Wykonywania Zawodu Architekta to akty prawa korporacyjnego, które bezwzględnie obowiązują wszystkich architektów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 września 2018 r. , III APo 2/18, LEX nr 2668148) Zdumiewające jest przy tym ,że Obwinionego nie łączył żaden formalny stosunek prawny z osobami, które faktycznie wykonywały projekty (żaden więc też nadzór nad ich pracą nie mógł być w tej sytuacji przez niego wykonywany) , jak też z pracowniami z którymi miał w tym zakresie współpracować, co więcej autoryzowanie projektów nie następowało w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej . Stąd rodzi się – wykraczające co prawda poza ramy przedmiotowego postępowania dyscyplinarnego, ale rzutujące na ocenę postawy Obwinionego - pytanie na jakiej podstawie i zasadach otrzymywał od pracowni z którymi współpracował w zakresie autoryzowania projektów wynagrodzenia , w tym czy były one ewidencjonowane dla celów podatkowych ?. Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie znany jest

przy tym problem tak działających jak Obwiniony architektów tzw. "podpisowaczy" (opisany m.in. w Ogólnopolskim Magazynie Izby Architektów RP , Nr 57 z 2017 r. str. 33-37) , z którym samorząd architektów stara się walczyć wszelkimi sposobami , mając z jednej strony na względzie ,że tego rodzaju działania dyskredytują zawód architekta , który nadto jest zawodem zaufania publicznego , wpływają w sposób niekorzystny na ceny usług rynkowych architektów , a przede wszystkim są niebezpieczne dla klientów i inwestorów także z punktu widzenia odpowiedzialności za ewentualne błędy w podpisanym cudzym projekcie. Umyślnie bowiem poświadczanie nieprawdy, jakim jest podpisanie cudzego projektu jako własny, wyłącza działanie polisy OC i odpowiedzialność ubezpieczyciela. Na skalę omawianego problemu i związane z tym zagrożenia zwracał też trafnie uwagę w niniejszym postępowaniu odwoławczym Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Podkarpackiej Okręgowej Izby Architektów RP podając , że sprawa obwinionego [REDAKTOWANE] nie jest sprawą jednostkową , a podejmowane przez samorząd adwokacki działania , w tym wszczynanie w tego rodzaju przypadkach postępowań dyscyplinarnych , ma charakter prewencyjny.

W konsekwencji powyższego należało w przedmiotowym postępowaniu odwoławczym / apelacyjnym, w pełni potwierdzić trafność zaskarżonego orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Izby Architektów RP co do przypisania Obwinionemu odpowiedzialności dyscyplinarnej za zarzucane mu czyny.

Gdy zaś idzie o wymiar orzeczonej kary (zawieszenie [REDAKTOWANE] w prawach członki izby na okres jednego roku) to niewątpliwie mieściła się ona w katalogu kar wymienionych w art. 54 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1117), a gdy zważy się na przewidziane z kolei w § 29 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (t.j. Dz.U. z 2002r., Nr 194, poz. 1635) przesłanki jakimi należy się kierować w tym względzie to uznać należy , że wymierzona Obwinionemu kara jest w pełni adekwatna do charakteru i ilości popełnionych przez niego przewinień dyscyplinarnych, długiego czasu trwania naruszeń zasad Etyki Zawodowej , stopnia zawinienia (wina umyślna) , dużego stopnia szkodliwości społecznej popełnionych czynów oraz – co istotne zachowania się Obwinionego w trakcie trwania przedmiotowego postępowania dyscyplinarnego , w którym ten do końca, bo nawet przed tutejszym Sądem Apelacyjnym nie zdaje sobie sprawy z wagi popełnionych przez niego przewinień , nie wyrażając też skruchy ani chęci poprawy , a wskazując na swój wieloletni dorobek zawodowy i wysokie kwalifikacje wręcz uważa, że powinien być nagrodzony a nie karany dyscyplinarnie . W tym kontekście znamienne są także słowa Obwinionego jakie padły na rozprawie apelacyjnej ,

kiedy zapytany czy znane są mu Zasady Etyki Zawodowej i Podstawowe Standardy Wykonywania Zawodu Architekta, odpowiedział lekceważąco, że „można przyjąć, iż są mu znane”. W tym stanie rzeczy tak mocno akcentowany przez odwołującego się jego bogaty dorobek zawodowy, wysokie kwalifikacje i doświadczenie muszą przemawiać na jego niekorzyść, bo właśnie z tych względów Obwiniony winien swoją postawą dawać przykład młodym adeptom sztuki architektonicznej, stanowiąc dla nich wzór do naśladowania, a nie deprawować to środowisko ucząc co najmniej nieetycznych zachowań w pogodni za łatwym i sprzecznym z zasadami sztuki zarobkiem.

Z tych to więc względów Sąd Apelacyjny w Rzeszowie nie znalazł również podstaw do zakwestionowania orzeczenia Krajowego Sądu Dyscyplinarnego w zakresie wymiaru kary dla Obwinionego [REDAKTOWANE].

Wszystko to razem prowadzić więc musiało do stwierdzenia bezskuteczności wniesionego przez ww. odwołania, co stanowiło podstawę do jego oddalenia, na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się zaś na koniec jedynie marginalnie do wniosku skarżącego o ewentualne potrącenie obciążających go kosztów postępowania ze składek członkowskich, Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że nie jest w tym względzie kompetentny, bo zgodnie z § 43 wyżej powołanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, wykonaniem prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych zajmuje się okręgowa rada izby.



Na oryginalne właściwe podpisy
Za zgodność
Starszy sekretarz sądu
[REDAKTOWANE]
maria Pichulek